

Kto rządzi? Grupy interesu w konflikcie ekologicznym w mieście

ROBERT BARTŁOMIEJSKI

DR

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Humanistyczny
e-mail: robert.bartlomiejski(at)usz.edu.pl

Słowa kluczowe miasto, prawo do miasta, grupy interesu, konflikt, władza

Abstrakt Artykuł dotyczy problematyki miasta i, z teoretycznego punktu widzenia, stanowi próbę powiązania dwóch wątków: prawa do miasta oraz konfliktu ekologicznego w mieście. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: kto rządzi miastem? W pierwszej części zaprezentowano syntetyczny szkic definiujący konflikt ekologiczny w mieście, osadzając go w literaturze miejskiej. W kolejnej części przedstawiono zależności relacyjne między grupami interesu biorącymi udział w miejskich konfliktach ekologicznych. Następnie skupiono się na ideologii ruchów miejskich, w tym „prawie do miasta” i „miejskiej obywatelskości”. Na zakończenie postawiono tezę, że miasto stanowi swoistą sieć powiązań, co sprawia, że rządzenie całym miastem przez jedną grupę interesu jest niemożliwe.

Who governs? Groups of interest in environmental conflict in the city

Keywords city, right to the city, groups of interest, conflict, power

Abstract The article concerns the city and, from a theoretical point of view, is an attempt to link two themes: “the right to the city” and the environmental conflict in the city. The aim of the article is to try to answer the question: who governs the city? The first part presents a synthetic sketch, defining the environmental conflict, embedding it in urban sociology and politics. In the next section, the relationship between interest groups in urban environmental conflicts is presented. Subsequently, the focus was put on the ideologies of urban movements, including “right to the city” and “urban citizenship”. In conclusion, the thesis is that the city is fragmented by a network of interest, which makes it impossible to govern the entire city by one interest group.

Wprowadzenie

Wśród badaczy zajmujących się problematyką konfliktów społecznych upowszechniła się opinia, że mają one wpływ na funkcjonowanie struktur władzy (Mucha, 1978; Staniszczak, 1989; Rychard 1995; Sagan 2000). Nie kusząc się o podjęcie zadania opisu i wyjaśnienia procesów globalnych

przekształceń ustrojowych, w artykule skupiono się na perspektywie zawężonej w odniesieniu do konfliktów ekologicznych w skali miasta. Konflikty w miastach i sposoby ich rozwiązywania znacząco wpływają na modele sprawowania w nich władzy (Molotch, 1979; Stone 1989). Nie inaczej jest w przypadku konfliktów ekologicznych w miastach, które są pokłosiem coraz większej intensywności globalnych procesów, takich jak: neoliberalizacja (Brenner, Theodore, 2002), nierówny rozwój (*uneven development*) (Mackinnon, Cumbers, 2007), rozlewanie się miast (*urban sprawl*) i szybka urbanizacja (*fast urbanism*) (Herzog, 2015). Konflikty ekologiczne w mieście są związane z rozwojem (Buczowski, Matczak, 2004), pojawiają się w sytuacji sprzeczności interesów i wartości (MacIntyre, 1990), w kwestii zagospodarowania przestrzeni, zasobów naturalnych czy dóbr publicznych o cennych walorach ekonomicznych, przyrodniczo-krajobrazowych bądź realizujących funkcje: składowiska, hodowlaną, uprawną, rekreacyjną, mieszkalną czy buforową (oddzielającą od źródła niechcianego czynnika).

Istnieje pewien zbiór działań inwestycyjnych w miastach, które mogą generować społeczny opór, ze względu na ich potencjalnie szkodliwy wpływ na zdrowie, jakość życia czy środowisko naturalne. Lista z przykładami społecznie niechcianych inwestycji, które powodują oburzenie, poczucie zagrożenia lub stres środowiskowy jest długa, znajdują się na niej zadania dotyczące między innymi: elektrowni, lotnisk, gazoportów, obwodnic i autostrad, wysypisk śmieci, spalarni odpadów, krematoriów, chlewni, świniarni, ferm kurzych, ferm nerek amerykańskich, firm zajmujących się rekultywacją wyrobisk, składowisk oborników, kompostowni, stolarni, zakładów wydobywczych, inwestycji związanych z wydobyciem gazu łupkowego, stacji nadawczych telefonii komórkowych, centrów handlowych, zamkniętych osiedli mieszkaniowych i wielu innych. Uzupełnieniem tej listy powinny być również społecznie niepopularne działania, pośrednio związane z inwestycjami infrastrukturalnymi, takie jak: eksploatacja gospodarcza drzewostanu lasów czy parków narodowych, wycinka drzew przed przystąpieniem do robót budowlanych, niszczenie miejsc lęgowych, zimowisk czy siedlisk zwierzyny, ograniczenie dostępu zbiorowości lokalnych do terenów zielonych, plaż czy jezior.

Rządzenie miastem jest związane z koniecznością rozwiązywania konfliktów ekologicznych, w których krzyżują się interesy poszczególnych grup oraz ścierają się ich oceny, normy i wartości moralne (Farrell, 2015). W zależności od zajmowanego stanowiska w strukturze społecznej oraz przestrzeni miasta, ludzie różnie postrzegają i interpretują fakty (jak jest?) oraz formułują oceny (jak powinno być?).

Na przykład, odwołując się do syndromu NIMBY, mieszkańiec miasta może popierać plany inwestycyjne władz miasta w zakresie budowy spalarni odpadów, jeżeli lokalizacja tej inwestycji jest w bezpiecznej odległości od jego miejsca zamieszkania. Najpewniej jego entuzjazm dla inwestycji zniknie, jeżeli inwestycja ostatecznie powstanie pod jego domem. Sytuację konfliktową dodatkowo komplikuje to, że jednostki o podobnych pozycjach, rolach i funkcjach społecznych łączą się w grupy interesu. Oznacza to, że mieszkańców miasta, którzy podobnie oceniają budowę niechcianej inwestycji jest więcej – najczęściej są to mieszkańcy osiedla, na którym planowana jest sporna inwestycja (Bartłomiejski, 2015). Jeżeli uświadomią sobie, że wszyscy mają zbieżną ocenę, co do stanu jak jest (fakt) i jak powinno być (wartości), powstaje między nimi świadomość

grupowa wspólnego położenia, doświadczeń, stresu i interesu. Na tej podstawie zawiązuje się grupa inicjatywna, która przekształca emocje w działanie, mobilizując do otwartego wyrażenia swojego oburzenia i sprzeciwu, dzięki czemu powstaje nadzieja na zmianę decyzji władzy (Castells, 2013; Kowalewski, 2016). Zmiana decyzji władz miasta obarczona jest zazwyczaj dużymi kosztami ekonomicznymi i politycznymi. Rozwój miasta wymaga nieustannego dokapitalizowania ze środków międzynarodowych korporacji, prywatnych i biznesowych inwestorów czy deweloperów. Przedsiębiorca inwestujący w mieście swój kapitał jest symbolem nowych miejsc pracy, wzrostu renty gruntowej czy determinantą kolejnych, nowych inwestycji oraz aktywności gospodarczych. Miasto, to z perspektywy przedsiębiorców przestrzeń, w której zlokalizowane są zasoby stwarzające możliwości inwestycyjne i okazje dla zysku. Akumulacja kapitału jednego inwestora na danym obszarze, stwarza możliwość zysku innym przedsiębiorcom, którzy posiadają wiedzę, zaplecze logistyczne, swoich dostawców, umiejętności, uprawnienia i technologie. Oznacza to, że każda inwestycja to nie tylko celowe wydatkowanie środków finansowych skierowane na powiększenie dochodu, ale również mechanizm napędzający rozwój innych przedsiębiorstw (Harvey, 2015).

Kto rządzi w mieście?

W świetle powyższego wywodu, otwarte pozostaje pytanie: kto rządzi w mieście? Klasyczne podejście elitarystyczne związane z Floydem Hunterem (1963) wskazuje, że miastem rządzą biznesmeni. W podobnym tonie wypowiadali się Harvey Molotch (1976) i John R. Logan (1987), którzy w koncepcji miasta jako maszyny wzrostu, stwierdzili że nieliczna grupa posiadaczy zasobów nieruchomości (tzw. rentierzy), poszukuje możliwości generowania zysku z tytułu podnoszenia wartości renty gruntowej lub intensyfikacji wykorzystania nieruchomości. W tym celu rentierzy łączą się w tzw. koalicje wzrostu z deweloperami i inwestorami, którzy czerpią zyski bezpośrednio z inwestycji. Koalicje te dopełniane są przez tych, którzy czerpią zyski pośrednio lub częściowo z nowo powstałej inwestycji. W tym kontekście Iwona Sagan (2016, s. 12) wskazuje, że model administracyjnej polityki miejskiej przekształcił się w model miejskiej przedsiębiorczości, głównie pod wpływem rosnącej konkurencji między miastami. Miasta stały się zatem przedsiębiorstwami, które mierzą sukces w kategoriach monetarnych, a nie jakościowych.

Zdaniem Roberta Dahla (1961; 1971), w warunkach demokracji, odpowiedź na pytanie o decydującą siłę polityczną w mieście jest bardziej skomplikowana. Siła polityczna jest nierówno podzielona i zależy od obszaru działania oraz zainteresowania. Przedsiębiorcy czy ich zorganizowane wokół wspólnego interesu grupy nie posiadają wystarczającej siły, aby wywierać decydujący wpływ w każdym aspekcie funkcjonowania miasta. W związku z powyższym tworzone są płynne koalicje interesu, łączące współpracujących ze sobą uczestników gry politycznej. Bliski temu pogładowi jest Clarence Stone (1989) i jego koncepcja reżimów miejskich. Jego zdaniem istotą polityki jest wskazywanie priorytetów, natomiast ich podział na zadania i efektywne wykonanie zależą od sektora publicznego. Z kolei potrzeby sektora publicznego zazwyczaj przewyższają możliwości wykonania, dlatego konieczne jest poszukiwanie partnerów i włączanie do wspólnej

realizacji sektory prywatny i pozarządowy. W ten sposób powstaje reżim miejski, a więc nieformalna, ale stosunkowo stabilna grupa interesu, składająca się z różnych aktorów sceny miejskiej (publicznych i prywatnych), posiadająca dostęp do zasobów, w tym władzy instytucjonalnej, umożliwiającej jej nieformalne rządzenie miastem (Swianiewicz, Klimska, Mielczarek, 2004; Błaszczuk, 2013).

W świetle powyższych koncepcji mieszkańcy miast są pozbawieni swojego „prawa do miasta”, to znaczy, że nie mogą skutecznie decydować o kształcie otaczającej ich przestrzeni i kierunku jego rozwoju (Lefebvre, 2012). Andrzej Majer (2014, s. 185–186) twierdzi, że prawo do miasta to przejaw „nowego obywatelstwa” związanego z identyfikacją z miastem i gotowością do prowadzenia aktywności życiowej na określonym obszarze zamieszkania, w sprawach ważnych dla całej miejskiej zbiorowości. Jego zdaniem, zwłaszcza młodzi ludzie postrzegają miasto i jego rozwój w perspektywie wspólnego losu i zagrożeń. Prawo do miasta jest związane z neomarksistowską ideologią, piętnującą kwestie zanieczyszczenia środowiska, potępiającą wojny i zbrojenia, głoszącą konieczność ograniczenia konsumpcjonizmu, a także neoliberalne zasady rozwoju. Warto zauważyć, że prawo do miasta jest wyraźnie antysystemowe, antyliberalne i antykonwencjonalne w podejściu do sprawowania władzy w mieście. Innymi słowy, prawo do miasta to skrót myślowy, wyrażający prawo do życia w równym, co do praw i możliwości, społeczeństwie zorientowanym na potrzeby człowieka oraz środowiska. Mieszkańcy miast upominają się o prawo do miasta poprzez ruchy miejskie, organizacje pozarządowe i osiedlowe komitety protestacyjne, jednak ich pozycja w grze interesów jest najslabsza w triadzie władza–kapitał–społeczeństwo; choć ostatnio zyskuje na znaczeniu.

Odrodzenie obywatelskości w miastach

W warunkach polskich, odrodzenie się obywatelskości w miastach nastąpiło dopiero po 1989 roku, wraz z krzepnięciem lokalnej demokracji i samorządności (Buczowski, Matczak, 2004; Kowalewski, 2016). Partycypacja obywatelska w miastach rozwijała się wraz ze stopniowym wdrażaniem zasad zrównoważonego rozwoju, towarzyszących procesowi integracji europejskiej. Wprowadzanie nowych instrumentów, czyli prawo do: informacji publicznej, spotkań informacyjnych, wysłuchań publicznych, budżetów partycypacyjnych, referendum lokalnych, zlecenia zadań publicznym organizacjom pozarządowym, wspierania procesów nabywania wiedzy, kompetencji i umiejętności w zakresie upominania się mieszkańców o prawo do miasta. W ten sposób, zdaniem Pawła Kubickiego (2011), obserwujemy rozwój „nowego mieszczaństwa”, tj. zaangażowanych i świadomych mieszkańców miast.

Nadużyciem byłoby jednak twierdzenie, że aktywność obywatelska jest dziś normą, a partycypacja obywatelska we współdecydowaniu w sprawach miast przebiega bez zarzutu. W kwestii partycypacji wyjątkiem są przypadki konfliktów lokalizacyjnych obarczonych syndromem nimbizmu, gdzie mieszkańcy „zagrożonych” osiedli prezentują nadzwyczajną zdolność do tworzenia komitetów i akcji protestacyjnych (Buczowski, Matczak, 2004). Protestujący stanowią grupę interesu, która jednak nie wychodzi poza interesy niewielkich grup sąsiedzkich, mających dość

wąsko zdefiniowane interesy, skupione wokół najbliższej przestrzeni zamieszkania. Ograniczone spektrum interesów mieszkańców osiedla w sytuacji konfliktów ekologicznych sprowadza się do wymiernych i partykularnych korzyści ekonomicznych, stanowiących rekompensatę za ewentualne uciążliwości czy zagrożenia związane z kontestowaną inwestycją (Bartłomiejski, 2015). Inaczej jest w przypadku organizacji ekologicznych i ruchów miejskich, które zorientowane są przede wszystkim na określone wartości kolektywne oraz dobro publiczne.

Stowarzyszenie Klon/Jawor (2016) oszacowało, że w Polsce istnieje około 126 tys. zarejestrowanych organizacji pozarządowych, z czego około 70% prowadzi rzeczywiście swoją działalność, a 39,2% uczestniczy w konsultacjach społecznych. Wśród nich są organizacje ekologiczne lokalne i ogólnopolskie, które w swoich celach statutowych zapisały ochronę środowiska na terenie Polski. Powyższy zapis czyni je potencjalną stroną każdego postępowania środowiskowego na terenie kraju. Ten przywilej powoduje jednak, że organizacje ekologiczne traktowane są często jako grupy aktywistów protestujących nie dla idei, ale dla zysku. Organizacje ekologiczne są istotną grupą interesu, uczestniczącą czynnie w konfliktach ekologicznych, zazwyczaj w dość luźnej koalicji z osiedlowym komitetem protestacyjnym. Istnieją jednak przykłady, które dowodzą słabości tej koalicji w konfrontacji z reżimem miejskim (władzy miasta i inwestorów biznesowych). Słabość ta wynika przede wszystkim z tego, że organizacje ekologiczne kierują się wartościami kolektywnymi oraz dobrem publicznym w kwestii ochrony środowiska na rzecz obecnych, a także przyszłych pokoleń, a nie rachunkiem zysków i strat. Co więcej, organizacjom ekologicznym zarzuca się wymuszanie ustępstw i korzyści finansowych, w tym na wsparcie ich proekologicznych działań. Działania tego typu dotyczą: sfinansowania rekomendacji, wykonania ekspertyz oddziaływania inwestycji na środowisko, przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami czy wykonania zleconych zadań publicznych. W przypadku odmowy przez inwestora prywatnego czy publicznego, inwestycja jest zaskarżana w odpowiednich instytucjach publicznych pod „odpowiednim” pretekstem. Z uwagi na to, że każde zgłoszenie musi zostać rozpatrzone, postępowania wyjaśniające trwają miesiącami, przez co przedsiębiorca-inwestor ponosi straty. Organizacje ekologiczne mają istotne znaczenie dla dynamiki konfliktów ekologicznych, gdyż w pewnym sensie decydują o rozkładzie sił między prorozwojowym reżimem miejskim a konserwatywną koalicją organizacji ekologicznych i protestujących grup mieszkańców miast. Nie należy jednak przeceniać ich znaczenia w kwestii zabiegania o prawo do miasta. Organizacje ekologiczne tylko współuczestniczą w konflikcie miejskim – pośrednio przyczyniają się do walki o zmianę polityki miejskiej.

Odwołując się do Manuela Castellsa (1982), to właśnie miejskie ruchy społeczne są dziś najdynamiczniej rozwijającą się formą sprzeciwu obywateli miast. Ruchy miejskie są zakorzenione w lokalności, przywiązane terytorialnie, a także mobilizują do walki o miasto, które postrzegane jest jako wartość użytkowa, nośnik tożsamości i przestrzeń obywatelskości. Charakterystyczna dla ruchów miejskich jest wielość pól walki ogniskujących się wokół wspólnej ramy ideologicznej pod hasłem „prawa do miasta”, „Kongresu Ruchów Miejskich” czy „Porozumienia Ruchów Miejskich” (Kowalewski, 2013; Kubicki, 2016). W tym sensie ruchy miejskie są polityczne, jednak nie dążą do zdobycia i utrzymania władzy w mieście. Zdarza się, że część miejskich aktywistów

wykorzystuje rozgłos oraz zdobytą popularność do zbudowania swojej pozycji politycznej i startuje w wyborach samorządowych. Znany jest również trend odwrotny, gdzie to lokalni politycy chcą wzmocnić swój kapitał polityczny czy utrzymać się w polityce lokalnej, utożsamiając się z ruchem miejskim (Drzonek, 2013). Wklęcie się ruchów miejskich w politykę miejską wydaje się skuteczną metodą rozbijania środowiska rządzącego układu w mieście (reżimu miejskiego). Z drugiej jednak strony, wejście ruchów miejskich do polityki, wiąże się z przyjęciem za nią współodpowiedzialności oraz koniecznością szukania „zgniłych” kompromisów, niezgodnych z lewicowymi ideami ruchów (Pauksztelo, Mazurkiewicz, 2015).

Należy podkreślić, że celem ruchów miejskich jest działalność na rzecz dobra wspólnego, co wynika z poczucia wpływu na poczynania władzy, a nie chęci przejęcia władzy w mieście. Aktywiści ruchów miejskich stanowią realną i niepodlegającą procesom marginalizacji siłę, wywierającą nacisk na instytucjonalną przemianę sfery publicznej miasta. Źródłem tej siły są wiedza, kompetencje, doświadczenie, kreatywność i wyczucie miasta (Kajdanek, Pluta, 2016). Rosnąca popularność ruchów miejskich powoduje ich nadpodaż, co konotuje dywersyfikację interesów oraz wymusza walkę ruchów o pozycję, a także zasoby w grze o miasto. Oznacza to, że wspólny cel ruchów miejskich jest dość pozorny, a rywalizacja wewnętrzna powoduje osłabienie ich pozycji jako grupy interesu w konfliktach miejskich (Blokland i in., 2015).

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną grupę interesu, która ogrywa istotną rolę w miejskich konfliktach ekologicznych, tj. media. Media pełnią rolę pośrednika informacji między rządzonymi w mieście a rządzącymi miastem. Ich interesem jest zdobycie jak największej ilości odbiorców swoich komunikatów medialnych. Z jednej strony, lokalne środki masowego przekazu stwarzają możliwość zapoznania się z planami rozwojowymi miasta. Z drugiej strony, działania mediów w sytuacji konfliktów ekologicznych przypominają próbę masowej perswazji skierowanej do mieszkańców, bazującej na wyolbrzymieniu, oburzeniu, spektakularności, podsycaniu spirali lęku. W ten sposób media celowo podgrzewają emocje, aby utrzymać zainteresowanie relacją z przebiegu konfliktu ekologicznego w mieście (Buczowski, Mateczak, 2004).

Podsumowanie

W świetle powyższych ustaleń, odpowiedź na pytanie: kto rządzi miastem? nie jest oczywista. Jeżeli przyjmiemy klasyczną definicję Maxa Webera (2002), że władza to możliwość potencjalnego lub faktycznego realizowania swej woli w działaniu dotyczącym pewnej wspólnoty, nawet wbrew woli innych osób uczestniczących w tym działaniu, to w takim wypadku władza to nie atrybut, a zdolność relacyjna. Zdolność relacyjna umożliwia grupie interesu czy aktorowi społecznemu wywieranie asymetrycznego wpływu na decyzje innych, w sposób sprzyjający umacnianiu swojej woli, interesów i wartości (Augustyniak, 2010). Ubieganie się o „prawo do miasta” przez ruchy miejskie zmierza w kierunku przewyciężenia reguły, że władza to zdolność do osiągania pewnych celów wbrew komuś lub wbrew którymś interesom oraz wartościom (Arendt, 2000). Z kolei organizacje ekologiczne i mieszkańcy osiedli postrzegają sytuację konfliktu ekologicznego z perspektywy antagonistycznych interesów z pozostałymi grupami, obecnymi na arenie polityki

miejskiej. Każda grupa interesu w mieście, bezpośrednio lub pośrednio, wpływa na wytwarzanie instytucji społecznych i politycznych. Zależy to w dużej mierze od uogólnionej pozycji społecznej członków grupy interesu w strukturze społecznej, którzy w zależności od okoliczności, mogą biernie obserwować lub aktywnie uczestniczyć w działaniach zmierzających do zmiany relacji władzy w danym obszarze polityki miejskiej (ekonomia, technologia, środowisko, kultura, polityka społeczna itp.) (Touraine, 2010; Giddens, 2003). Stąd istota władzy zawarta jest we wszystkich obszarach ludzkiego działania i każda grupa interesu czy aktor społeczny mogą zaangażować się w grę o miasto. Instytucjonalne, prawne czy normatywne przesłanki do rządzenia miastem mają istotne znaczenie dla wykrystalizowania się relacji władzy między grupami interesu. Ustalenie sztywnej, ostatecznej i uniwersalnej hierarchii władzy w mieście jest jednak niemożliwe, gdyż miasta to złożone obszary problemowe, podlegające wielopoziomym działaniom instytucji i grup interesu: globalnym, regionalnym, narodowym, lokalnym, a także indywidualnym (Sassen, 2006). Oznacza to, że władzę w mieście mają wszystkie grupy interesu, jak również aktorzy społeczni, natomiast w konkretnych obszarach problemowych polityki miejskiej, rządzą koalicje interesów grup o wystarczających zasobach, aby zdobyć przewagę nad pozostałymi grupami interesu w mieście (Castells, 2013, s. 23–29). Nie przesądza to, czy w każdym obszarze polityki miejskiej musi dojść do sojuszu władzy miasta z właścicielem kapitału (przedsiębiorcą, inwestorem, deweloperem). Można sobie wyobrazić, że w obszarze ochrony środowiska i edukacji, władze miasta zlecają wykonanie zadania publicznej organizacji ekologicznej na zwiększenie świadomości ekologicznej. Wraz z podpisaniem umowy o dofinansowanie następuje też przekazanie części uprawnień do działania w imieniu władzy instytucjonalnej. Organizacje ekologiczne mogą mieć również wpływ na kształt strategii rozwojowej miasta, decyzje lokalizacyjne kluczowych inwestycji w mieście czy priorytetów polityki miejskiej. W tym sensie władza miasta ma ograniczone pole rządzenia przez konieczność informowania, konsultowania i negocjowania priorytetów oraz kierunków rozwoju miasta z ruchami miejskimi, organizacjami ekologicznymi, a także mniej lub bardziej zorganizowanymi mieszkańcami miasta, a nie wyłącznie z właścicielami kapitału inwestycyjnego.

Bibliografia

- Arendt, H. (2000). *Kondycja ludzka*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Augustyniak, M. (2010). Max Weber o władzy i odpowiedzialności w polityce. *Studia Prawnoustrojowe*, 11, 39–54.
- Bartłomiejski, R. (2015). *Mieszkańcy osiedla w sytuacji konfliktu ekologicznego w mieście*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Blokland, T., Hentschel, C., Holm, A., Lebuhn, H., Margalit, T. (2015). Urban Citizenship and Right to the City: The Fragmentation of Claims. *International Journal of Urban and Regional Research*, 39, 655–665.
- Błaszczak, M. (2013). *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miasta. Meandry ekonomii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brenner, N., Theodore, N. (2002). Cities and the geographies of “Actually Existing Neoliberalism”. *Antipode*, 34 (3), 349–379.
- Buczkowski, P., Matczak, P. (red.) (2004). *Konflikt nieunikniony: wspólnoty i władze lokalne wobec konfliktów spowodowanych rozwojem*. Poznań: Wydawnictwo WSB.
- Castells, M. (2013). *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Castells, M. (2013). *Władza komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Castells, M. (1982). *Kwestia miejska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dahl, R. (1961). *Who governs?* New Haven: Yale University Press.
- Dahl, R. (1971). *Polyarchy: Participation and Opposition*. New Haven: Yale University Press.
- Drzonek, M. (2013). *Reelekcje prezydentów miast w wyborach bezpośrednich w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Dante.
- Farrell, J. (2015). *The Battle for Yellowstone. Morality and the Sacred Roots of Environmental Conflict*. Princeton–Oxford: Princeton University Press.
- Giddens, A. (2003). *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Harvey, D. (2015). Od menedżeryzmu do przedsiębiorczości: transformacja procesu rządzenia miastami w późnym kapitalizmie. *Zarządzanie Publiczne*, 3 (33), 84–105.
- Herzog, L. A. (2015). *Global Suburbs: Urban Sprawl from the Rio Grande to Rio de Janeiro*. New York–London: Routledge.
- Hunter, F. (1963). *Community Power Structure. A Study of Decision-makers*. Garden City, NY: Doubleday, Anchor Books.
- Kajdanek, K., Pluta, J. (2016). Aktywność lokalna w przestrzeni publicznej a potencjał grup interesu. *Przegląd Socjologiczny*, 65 (1), 101–124.
- Kowalewski, M. (2016). *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych obywateli miast*. Kraków: Nomos.
- Kowalewski, M. (2013). Organizacja miejskiego aktywizmu w Polsce: Kongres Ruchów Miejskich. *Przestrzeń Społeczna (Social Space)*, 2/6, 99–124.
- Kubicki, P. (2011). Nowi mieszczaństwo – nowi aktorzy na miejskiej scenie. *Przegląd Socjologiczny*, 60 (2–3), 203–227.
- Kubicki, P. (2016). Polskie ruchy miejskie: polityczne czy kulturowe? *Przegląd Socjologiczny*, 65 (1), 65–80.
- Lefebvre, H. (2012). Prawo do miasta. *Praktyka Teoretyczna*, 5, 183–197.
- Logan, J., Molotch, H. (1987). *Urban Fortune: The Political Economy of Place*. Berkeley: University of California Press.
- Mackinnon, D., Cumbers, A. (2007). *An Introduction to Economic Geography: Globalization, Uneven Development and Place*. Harlow: Pearson Addison Wesley.
- MacIntyre, A.C. (1988). *Whose Justice? Which Rationality?* Notre Dame, Ind.: University of Notre Dame Press.
- Majer, A. (2014). *Odrodzenie miast*. Łódź–Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Molotch, H. (1976). The City as a Growth Machine: Towards a Political Economy of Place. *American Journal of Sociology*, 82, 309–332.
- Mucha, J. (1978). *Konflikt i społeczeństwo. Z problematyki konfliktu społecznego we współczesnych teoriach zachodnich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Paukształto, W., Mazurkiewicz, B. (2015). Udział przedstawicieli ruchów miejskich w wyborach samorządowych w 2014 roku – sukces czy porażka? *Acta Politica*, 33, 127–140.
- Rychard, A. (1995). *Władza i interesy w gospodarce polskiej u progu lat osiemdziesiątych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza.
- Sagan, I. (2016). Młoda demokracja a neoliberalna polityka miejska. *Przegląd Socjologiczny*, 65 (1), 9–26.
- Sagan, I. (2000). *Miasto – scena konfliktów i współpracy. Rozwój miasta w świetle koncepcji reżimu miejskiego*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Sassen, S. (2006). *Territory, Authority, Rights. From Medieval to Global Assemblages*. Princeton: Princeton University Press.
- Stone, C.N. (1989). *Regime Politics: Governing Atlanta 1946–1988*. Kansas: University Press of Kansas.
- Stowarzyszenie Klon/Jawor (2016). *Kondycja sektora organizacji pozarządowych 2015*. Warszawa.
- Staniszkis, J. (1989). *Ontologia socjalizmu*. Warszawa: InPlus.
- Swianiewicz, P., Klimska, U., Mielczarek, A. (red.) (2004). *Nierówne koalicje – liderzy miejscy w poszukiwaniu nowego modelu zarządzania rozwojem*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Touraine, A. (2010). *Samotworzenie się społeczeństwa*. Kraków: Nomos.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.